

KURYER LITEWSKI

W Wilnie we Srodę dnia 7 Marca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 27 lutego.

Xiążę Łabanow-Rostowski, radca stanu, gubernator cywilny riazkański, został mianowany szambellanem dworu Jego Cesarskiej Mości.

Gazeta senacka z dnia 24 lutego, zawiera następujący ukaz okólny: Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat słuchali raportu P. Sprawującego ministerium spraw wewnętrznych w rzeczy następującej: Znajdujący się w St. Petersburgu agent sarepskiego ewangelickiego brackiego towarzystwa Pastor Mortimer, w miesiącu kwietniu 1822 roku przedstawił Panu Sprawującemu (ministerium), że kommissant tego towarzystwa, handlujący pod firmą Asmusa Simonsona i kompanii Piotr Buk, podawał, na podstawie NAYWYŻSZEGO Ukazu z dnia 24 listopada 1821 roku, Rządzącemu Senatowi wydanego, do St. Petersburgkiego Magistratu Mieskiego sznurowe swe xięgi handlowe, dla ich poświadczenia i przyłożenia pieczęci, oraz pieniądze poszlinowe które naznaczono przy tem pobierać; ale magistrat, znajdując, iż podług pomienionego ukazu, obowiązany jest przyjmować dla poświadczenia xięgi handlowe i poszlinowe pieniądze od tych tylko osób, które są zapisane do gildy; kommissant zaś sarepskiego towarzystwa Buk, stosownie do nadanego NAYMIŁOŚCIWIEY temu towarzystwu przywileju, prowaździ handel, nie należąc do stanu kupieckiego, powrócił Bukowi podane przezeń xięgi jego handlowe i pieniądze poszlinowe. Zatem Pastor Mortimer upraszał o rozwiązanie, dokąd kommissant sarepskiego towarzystwa powinien podawać xięgi swe handlowe dla poświadczenia i wnieść poszlinne przy nich pieniądze. P. Sprawujący ministerium spraw wewnętrznych, uważając: *na-przód*, iż członkom sarepskiego ewangelickiego brackiego towarzystwa, podług NAYMIŁOŚCIWIEY nadanego mu pod dniem 20 czerwca 1797 przywileju, pozwolono prowadzić handel wewnętrzny i zewnętrzny z opłatą poszliny podług taryf, nie zapisywać się do stanu kupców rossyjskich, jako uwolnionych od podatków i służb jego; i *powtóre*, że handlowe xięgi sznurowe, które NAYWYŻSZYM ukazem dnia 24 listopada 1821 roku rozkazano podawać dla zaświadczenia, powinny podług tegoż ukazu we wszystkich sądowych roztrząsaniach być przyjmowane za prawne dokumenta, przedstawiał do Komitetu PP. Ministrów, wyrażając opinią, iż członkowie sarepskiego towarzystwa, nie uważają na to, że w gildzie nie są, dla zachowania własnej ufności powinni mieć ustanowione xięgi handlowe z poświadczeniem mieskiego magistratu lub rady, równie tu w St. Petersburgu, jak w innych miastach rossyjskich, gdzieby tylko handel prowadzili, i od nich ustanowione poszliny płacili. Komitet Panów Ministrów przez dzień 23 maja roku tażniejszego, opinią tę potwierdził. Pan sprawujący ministerium spraw wewnętrznych, o takim postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, przedstawił Rządzącemu Senatowi z przełożeniem, azali się nie podoba, względem wykonania tego, gdzie należy, uczynić swego rozrządzenia. **ROZKAZALI:** względem przywiedzenia do należytego wykonania, postanowienia komitetu PP. Ministrów, w raporcie tym objętego, posłać do wszystkich rządów gubernial-

nych, do woyskowej kancelaryi woyska dońskiego; i do izb skarbowych ukazy, również przez ukazy dać wiedzieć mieyscom urzędowym, oraz uwiadomić panów ministrów, wojennych jenerał gubernatorów, wojennych gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi i do naczelników miast; a do Nayswiętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 30 grudnia 1822.

Nowe ofiary na pomnik Demidowa wynoszą 4410 rubli.

W gazecie petersburskiej czytamy z *Teodozyi* pod 17 lutego: Zima tegoroczna jest zjawieniem niezwyčajnym w naszym klimacie ciepłym. Po ślicznej jesieni, od 1go grudnia raptownie zaczęło się zimno, cały miesiąc bez przerwy trwające. Mrozy dochodziły 14st. R., a śnieg, na arszyn głęboki, ziemię przykrywał. Krym zupełnie do krain północnych stał się podobnym. Bystre potoki, wypływające z gór naszych, nigdy prawie niemarznące, lodem się pokryły. Zatoka taurycka, łącząca morze czarne z azowskiem, tak mocno zamrzła, iż z Kerczu do Tamani ludzie bez niebezpieczeństwa przechodzili. W porcie teodozyjskim, który nie ma tej przeszkody do handlu bez przerwy, woda koło brzegów na kilka sążni zamrzła; okrętom jednak w zatoce stojącym zgola to nie szkodziło. W płaskiej zaś części półwyspu i w górzystych z nią stepach zaperekopskich, gdzie straszliwe wichry i zawieje powiększały okropność zimna, skutki ich były bardzo szkodliwe i zgubne. Niezliczone stada owiec, bydła i koni, ginęły z niedostatku podnożnego karmu i przytulku: słowem: zima tegoroczna podobna jest u nas do zimy 1812 r. Lecz jeżeli prawda, iż nie ma złego, któreby nie wyszło na dobre; jeżeli zima 1812 roku pomogła do wyniszczenia morowego powietrza, w pięknym kraju naszym; tedy się spodziewamy, że i tegoroczna pomoże nam uratować się od drugiej plagi. Przez trzy lata, po sobie idące, pola nasze pustoszy szarańcza. Wszystkie sposoby jej wygubienia, przez zwierchność mieyscową przedsiębrane, pozostają daremnymi. Lecz zima, podług powszechnego mniemania, sama przez się powinna wyniszczyć nasiona, które szarańcza w ziemi składa, a z których potym rozradza się kuszkoźdzeniu człowiekowi. Zresztą i od zimy dawno już jesteśmy wolni. Ciepły wiatr południowy, który wiał w sam dzień Nowego Roku, uniósł z sobą mrozy: we dwa dni wszystek śnieg zginął. Wkrótce spodziewamy się powitać prawdziwą wiosnę, w całej przyjemności i bogactwie rokosznego tu przyrodzenia.

Kurs petersburski dnia 23 lutego: dukat holenderski nowy 11 r. 55 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów:	68 assygn.	-	po	-	-	98	} procentow.
	68 brzęczącą monetą	-	-	-	-	96	
	58 takąż	-	-	-	-	-	

AUSTRIA:

Wiedeń dnia 2 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać o bliskim przywróceniu jezuitów w Koszycach, gdzie jeszcze są niesprzedane domy i rozmaite własność tego zakonu. Niedawno wyjechało dwóch młodych kleryków do nowicyatu jezuitów w Tarnowie.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj zrana pracował Król Jmć z generałem *Lauriston*, a po południu z ministrem interesów zagranicznych.

Monitor tutejszy donosi pod artykułem z *Wiednia* d. 9 b. m., iż wkrótce N. Cesarz austriacki ma wyjechać do *Budy*; iż Mocarstwa lądowe zdają się szczególnie zajmować Hiszpanią; iż Xiążę często się naradza z posłami rossyjskim i francuzkim; iż podobno niektóre środki wojskowe będą potrzebne; iż z *Tryestu* żaden okręt nie może płynąć do Hiszpanii i t. d. Wreszcie *Monitor* wznawia dawniejszą pogłoskę, iż drugi syn N. Cesarza Jmci austriackiego, zastąpi Xiężniczkę *Badeńską Karolinę*, a potem uda się w dostojności Vice Króla do *Mediolanu*, a Arcy-Xiążę *Raynery* mieszkać będzie w *Pradze* w Czechach.

Listy z *Brest* donoszą o zawartym z tamczennymi kupcami układzie, względem sprowadzenia łodem dział do *Bajonny*.

Bordeaux dnia 18 lutego.

(z tejże gazety.)

Mieszkańcy *Pampeluny* i *St. Sebastian*, nie będący w stanie opatrzenia się w żywność na cztery miesiące, mają opuścić to miasto.

Wesły do *St. Sebastian* półki *Espagna*, *Toledo*, *Hostalrich*, tudzież kilka batalionów milicyi, i pracują około polepszenia warowni.

Tropista przybył d. 15 b. m. do *Bajonny*, a ztamtąd ruszył ku *Biskai*. Żąda tylko 300 jeźdźców francuzkich, a przyrzeka, iż z nimi i z wojskiem, będącym w *Nawarrze* i w *Biskai*, oraz z nieustraszoną *Bessierem*, zniweczy wojsko *Riego* i *Quirogi*.

Generał *Eroles* przyrzekł wojsku wiary, iż tylko rodowity hiszpan dowodzić niem będzie.

Perpignan dnia 13 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Była rejencya urgelska utworzyła gwardyę do swojej obrony; składa ją toż samo wojsko, które towarzyszyło jej przy wyjściu z *Livia*. Półkownik wojska wiary *Oliva*, został uwolniony z więzienia, w którym siedział za długi, i niezwłocznie ztąd wyjechał.

Misas nie znajduje się między jeńcami wojska wiary, schwytanymi przy młynie *Berges*; lecz uszedł szczęśliwie.

Dowódca batalijonu rejencyi nie poległ w bitwie przy wyjściu z *Urgelu*, ale został wzięty w niewolę i rozstrzelany w *Lasco*.

Rejencya urgelska nie zaniechała, lecz tylko wstrzymała wykonanie dawniejszego zamysłu względem zajęcia *Katalonii*.

Bajonna dnia 15 lutego.

(z tejże gazety.)

W *Walencji* miały powstać rozruchy między ludem, i wiele osób z powodu politycznych mniemań życie utraciło.

W *Madrycie* wszyscy udają największą obojętność względem grożącej wojny. I tak: zabawy zapustne są daleko świetniejsze, niż w czasie najgłębszego pokoju. Wszędzie się snują tłumy masek, a damy wyższego tonu, chcą także należeć do wypadków politycznych, okazują się na balach w ubiorach koloru jaskrawego. Generał *Angola* został mianowany dowódcą miasta *Madrytu*.

Paryż, dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Vice-Hrabia *Berthier* wydał następujący rozkaz dzienny do korpusu swego: „Marszałek polny, dowódca 3ciej brygady iszey dywizyi wojska obserwacyjnego, pospiesza zapewnić półkowników, wyższych i niższych oficerów, oraz żołnierzy, zostających pod dowództwem jego, ile cieszy go zapal, z jakim wzięli się do oręża, porządek, jaki w drodze na granicę zachowują, i ochota, jaka w szeregach panuje. W tych nader przykrych dniach widział z radością, jak młodzi żołnierze gardzili wiarołomnymi namo-

wami, wystawiającymi im niebezpieczeństwa wojny, i jak pragnęli bitwy, jako dnia sławy; jest to nowym dowodem, iż w sercu francuzów więcej znaczy honor i męstwo, a niżeli czas służby. Żołnierze, palacie chęcią wylania krwi za Króla waszego. Z zapalem wynurzyliście to przez okrzyki: niech żyje Król! Słyszałem go pod czas drogi w szeregach waszych; niech będzie waszem hasłem w boju; jest on zawsze znakiem zwycięstwa przeciwko buntownikom.”

Wielu dworzan królewskich wyjedzie w tym tygodniu do *Bordeaux*, dla wyporządzenia zamku, na przyjęcie Xięcia *Angouleme* i małżonki jego.

Drugi półk szwajcarski zastąpi część osady, wychodzącej z *Paryża*, i stać będzie w koszarach *Bonne Nouvelle*.

Podprefekt w *Brest* zbija pogłoskę, jakoby przed tamczennym portem pokazały się statki korsarskie. Posłano ztamtąd do *Quimper* rozkaz, aby 48 półk udał się do północnej Francyi.

Antonio Maragnon, Hiszpan, przesłał z *Tuluzy* powinszowanie Xięciu *Angouleme*. Piśmie między innymi: „Poprzedzać będę zwyciężkie wojsko W. X. M. i powiem ziomkom moim: Przestańcie płakać nad nieszczęściem waszém! Przebacźcie tym, którzy z ambicyi lub innych powodów sprawiedliwie wasze nadzieje zniweczyli i bądźcie chrześcianami. Przysposobie się przyjąć posłańca Nieba, który wchodzi na czele półków swoich dla wywabienia was, i powrócenia wolności Królowi waszemu. Jenerał *Eguja* będzie przewodniczył Juncie rządowej. Upadnijcie na kolana i podziękujcie Wszechmocnemu, który was skarbem łaski swojej obdarza!”

Pan *Istels*, podprefekt, przychyłaj bardzo dynastyi *Burbonów*, otrzymał od Rejencyi *Urgelskiej* krzyż orderu *Karola III*, za przysługi, uczyńnione dla wojska wiary. Za podobną także gorliwość Pan *Lasbordes* otrzymał patent kapitański w półku hiszpańskim.

Z powodu mów *Talleyranda*, *Lainé*, *Royer-Collard* i wielu innych Xiążąt i Parów Francuzkich, dziennik *Gwiazda* pisze: „Wy to przerywacie pokój Francyi; wy jesteście nieprzyjaciółmi całego świata; wy to cieszyliście się z zamordowania *Kotzebuego* i Xiążęcia *Berry*, z buntu w Hiszpanii, *Neapolu* i *Piemencie*, a wzywaliście Francją do rokoszu.”

Czytamy we wczorayszym *Monitorze*, co następuje. „Zdaje się rzeczą pewną, iż naczelnicy maskarady odprawionej dnia 16 b. m. w *Lugdunie*, będą pociągnięci do sądu. Maskarada ta wzbudziła tylko sam śmiech, gdyby nie była wymyślona przez ducha stronnictwa, w celu zaburzenia publicznej spokoyności, i gdyby istotnie nie stała się powodem do znacznych rozruchów.”

Na sessyi dnia 22 b. m. stanął przed krótkami odpowiedzialny wydawca Dziennika *Biały Choraągiew* i Pan *Martainville*, autor artykułu obrażającego Izbę. Adwokat *Berrier* bronił obu. Mówił potem sam *P. Martainville*, i w końcu oświadczył, iż chociaż w artykule swoim umieścił może kilka nieprzyzwoitych myśli, spodziewa się jednak, że Izba nie zechce go karać, i że będąc sądem tak bliskim tronu, jasniejącego łagodnością, okaże względność dla niego. Po trzygodzinnem naradzeniu, się ogłosiła Izba parów, iż wydawca wspomnianego Dziennika jest niewinnym, a Pana *Martainville* skazała na jednomiesięczne więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężnej. Znajdowało się na tej sessyi 157 parów.

Dnia 22 b. m. roztrząsała Izba rozmaite petycje, z których dwie powszechny śmiech wzbudziły. Naprzód pewny właściciel domu w *Lille*, żądał, aby w całej Francyi zakazano używać gazu wodorodnego: bo przez to zmniejsza się dochód z oliwy; powtóre kilka osób uwieczonych za długi prosiło o zniesienie tej kary cielesnej, z przyczyny, iż zaciąganie długów nie jest zbrodnią. Obie te petycje odrzucono. Na dzisiejszej sessyi rozpoczną się obrady względem projektu do prawa okredycie 100 milionów franków.

(z Kur. Warsz.) W kontrakcie, zawartym z liwrantami wszelkiej żywności dla wojsk fran-

czukich, jest także warowano, iż gdyby obce wojska miały przechodzić przez Francją; warunki tegoż kontraktu na dostarczenie żywności dla tych wojsk, mają być zachowane. Ostatni numer Dziennika paryzkiego *Sporow* nie umieścił żadnego politycznego artykułu pod nowościami Paryżkami.

Od kilku lat corocznie dezertowało żołnierzy francuzkich około 400, a tego roku tylko 30.

Podług gazety sankpetersburskiej, rozprawy na sessyi izby deputowanych dnia 8 lutego o wojnie, kończą się na tém, że generał *Foy* radził, prosić Króla o przedsięwzięcie środków, ażeby cudzoziemskie wojska, jakiebykolwiek powodzenie wojny hiszpańskiej było, nie wchodziły do Francji. Prosił ministra stosunków zewnętrznych, ażeby udzielił wiadomość o teraźniejszych stosunkach z mocarstwami obcemi. Minister odpowiedział, że się zgoda takiego zapytania nie spodziewał, a zatem nie przygotował się do odpowiedzi. Zresztą wiadomo, że samemu tylko Królowi zostawione prawo zawierania traktatów, a ministrom nie jest wolno objawiać tajemnic dyplomatycznych: że w Weronie w żadne zobowiązania nie wchodził, któreby się nie zgadzały z dostojnością Korony lub Francji. Nakoniec adres został przyjęty większością 202 przeciw 93.

Paryż dnia 18 lutego.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

Izba deputowanych od otwarcia swoich posiedzeń, okazuje się ciągle bardzo nieprzyjazną ku ministrom. Już mianowanie *P. Ravez* na prezydenta wzbudziło nieukontentowanie prawej strony, a mianowanie *P. Garnier Dufougerais* kwestorem, nieukontentowanie to powiększyło do najwyższego stopnia. Urząd kwestora jest bardzo zyskowny: do niego należy cała administracja izb, a ta przynosi niektóre korzyści; podług tego jak kto zna się na obrotach, słowem: kwestor może przez rok porządny kapitalik zebrać. Rząd ze trzech kandydatów obiera jednego na to miejsce; dwaj z podanych należeli do prawej strony, a trzeci do centrum, i właśnie tego ministrowie obrali. Owoż z kąd gniew. Gdzie o pieniądze idzie, tam prawa strona nie zna żartów: wnet się pomściła za to, odrzucając w biurach oba projekta prawa, ministrów o uposażeniu izb parów i deputowanych. Te projekta do prawa, których jest celem, wyrwać administracyą izb z pod opiekuństwa większości, zgodne były z widokami prawej strony, wtedy; tylko, jeśli by ze środka jej był obrany kwestor. Ze zaś wybrano kwestora, który w zdaniu nie zgadzał się z prawą stroną, dla tego bez namyslenia się, odrzuciła to prawo.

Jeszcze inną przyczynę dano prawej stronie do nieukontentowania: Uczyniono jej nadzieję, że rząd niezwłocznie poda projekt do prawa, względem wynagrodzenia emigrantów. Ministrowie wstrzymali obietnicę, a prawa strona, która ma wielu członków roszcujących prawo do wynagrodzenia, na to się rozgniewała. Powiadają, że z przyczyny tego artykułu, przyszło do żwawych sporów między ministrem skarbu, a pewnym członkiem prawej strony. P. Minister miał grzecznie usprawiedliwiać powolność w tém rzędu: ale to chciwości deputowanego ulagodzić nie mogło. Słychać, iż zapaleny głośno z tém się odzywają, iż trwożliwe ministerium, które niedostateczne środki przedsięwzię i zimnem się ku rojalistom okazuje, potrzeba zwalić, a na jego miejsce postawić mężów, nieobojętnie myślących i determinowanego charakteru. Z tego stanu rzeczy można wnosić o zmianie ministrów: ale i nowe ministerium, chociażby z samych ultrystów było złożone, pewnie wkrótce upadnie. Im więcej się zezwala dla partji zapaloney, tym bardziej ona powiększa swoje roszczenia; ciągle ona wstrzymuje bieg administracyi krajowej; z nią żaden rząd nie może długo w dobrém zostawać porozumieniu.

Dnia 22 lutego. Od wyjazdu posła hiszpańskiego, znakomity tu urzędnik miał rozmowy z Hrabią Torreno.

Gazety angielskie utrzymują, że rząd nasz

pośrednictwa Anglii, już czwarty lub piąty raz nie przyjął. Zapewniają oraz, że daremnie będzie wdawanie się, i nasze wojsko rozpocznie kroki nieprzyjacielskie przed końcem marca.

Bordeaux dnia 18 lutego.

(z tejże gazety.)

Pczawczora przechodził tedy batalion kanonierów, z 500 ludzi złożony, udając się do *Bajony*. Wyście opóźnionem nieco zostało z przyczyny niedostawiania dwóch żołnierzy, którzy nakoniec, podchmieleni, stawili się, a gdy ich oficer napominać począł, z tém się odezwali, iż nie mają ochoty bić się z przyjaciółmi. Na wynikłe ztąd uderzenia oficerskie, pięścią odpowiedzieli. Wnet zostali aresztowani; cały batalion nie chciał dalej ruszyć, aż ich towarzysze uwolnieni zostali, a oficera również aresztowano.

Znowu tu mają więcej nadziei pokoju, jednakże się cena towarów utrzymuje.

Paryż dnia 24 lutego.

(z Tejże gazety.)

Dzisiejszy dziennik paryzki zawiera osobliwsze rozumowanie nad przygotowaniem do wojny. Chwali je z wielkiem uniesieniem, ale przytym twierdzi, że one tylko właśnie zagrażają pokoi, którego cała Francja życzy. Mądrze to jest, że z podanej okoliczności korzystano, dla przywrócenia Francji tego, co jej brakowało, to jest, utworzenia wojska, stosownie do jej godności, ducha czasu i sąsiedztwa: ale jeśli dla utrzymania pokoju najlepszym było środkiem gotowanie się do wojny; jest także i najpewniejszym do uniknięcia wojny. Przywodzi mnóstwo okoliczności, z których, jak ta gazeta utrzymuje, pewnie się okazuje, że wojny z Hiszpanią nie będzie; donosi potem z Londynu, iż tam utrzymują, że w gabinecie francuzkim wielka partya jest za tem, ażeby interessa hiszpańskie zostało pośrednictwu Anglii; a pod artykułem z *Wiednia* wyraża, iż dwór austriacki oświadczył obcym rządóm myśl swoją, użycia wszelkich środków, pojednania dla niedopuszczenia wybuchnienia wojny. Marszałek *Macdonald* objął sprawowanie obowiązku majora jeneralnego wojska, a marszałek *Oudinot* wkrótce wyjedzie. Marszałek *Davoust* jest mocno chory. Hrabia *St. Aulaire* chce podać dodatek do wniosku o weteranach, ażeby wszystkich francuzkich weteranów, którzy, stosownie do prawa w 1818, mogą być powołani do służby, postawiono na stopie czynney.

Jeśli tak ma być, jak prezydent rady mniema, iż jeśli by Francja wojny z Hiszpanią nie miała, będzie musiała bronić granic północnych.

PRUSSY.

Berlin dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z gazet hamburskich donosi, iż zwołani do tutejszej stolicy deputowani prowincyj, wyjechali na powrót do domu. Chociaż czynności ich nie są wiadome, wszyscy jednak uwielbiają Królewica, następcę tronu, który, przewodnicząc na obradach, okazał znakomite talenty i głęboką znajomość rzeczy, a troskliwością i doświadczeniem, wiek jego przechodzącym, zjednał sobie jednomyślne uczucia. Kommissya, zostająca pod sterem Królewica, trudni się ciągle przygotowawczemi pracami dla zgromadzeń stanów prowincjonalnych. Przybyli teraz na obrady znakomitsi posiadacze dóbr Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. Tak ci, jako też i deputowani z innych prowincyj uznają z radością, iż projekta rządu odpowiadają dobru narodowemu.

Dzisiejsza (1 marca) gazeta Rządowa pruska donosi, iż w roku zeszłym wprowadzono do *Torunia*, między innemi towarami i płodami pszenicy korey berlińskich 168.937; żyta takichże korey 26.720; owsa takichże korey 6.580. Prócz tego wtymże roku przybyło do *Torunia* 720 statków i 700 tratów z Rosyi, Polski, Austrii i *Krakowa*, a z *Torunia* popłynęło do wspomnianych krajów 399 statków.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 16 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Według doniesień z Morei pod d. 3 b. m., wojsko greckie, oblegające *Napoli di Romania*, po zdobyciu tej twierdzy, ruszyło częścią ku *Koryntowi*, częścią ku *Patrasso*, które to twierdze ściśle obległo. *Pietro Bey*, dowódca maynotów, postanowił działać zaczepnie z korpusem swoim w *Akarnanii*, i d. 20 stycznia popłynął przez zatokę lepancką do *Missolungi*, z kąd chce posunąć się ku *Epirowi*. W Morei zaprowadzają grecy porządniejszą organizację; dobry sposób myślenia odywia mieszkańców. Towary lewanckie, znalezione w *Napoli*, sprzedają przez licytacyą na korzyść rządu.

List pisany z *Korfu* donosi, iż basza *Drama*, dowodzący korpusem tureckim w *Koryncie* i okolicach, zawarł ugodę z *Kolokotronim*, w skutku czego korpus turecki ma się cofnąć do *Laryssy*, i podać grekom miasto i twierdzę z zapasami wojennymi, działami i magazynami.

Dwadzieścia jeden okrętów z wielkiej floty tureckiej, które, jak można było, zostały naprawione w *Gallipoli*, przybyło do *Stambułu* w najsłabszym stanie. Ludzie wysiadłszy na ląd, dopuścili się dzikich bezprawów, do których pomagało im pospólstwo. D. 16 stycznia przybył do *Stambułu* Lord *Strangford*; ale do d. 4 lutego, nie miał jeszcze wysłuchania u *Reys-Effendego*.

Upadek ważnej twierdzy *Napoli di Romania*, za pośrednictwem, jak mówią, ajenta angielskiego, a bardziej jeszcze z przyczyny głodu, nie jest w *Stambule* tajemnicą, i sprawił wielkie wrażenie. Takie skutki miała rozchodząca się pogłoska o poddaniu się twierdzy *Coron*, *Modon* i *Patrasso*, a przynajmniej powszechnie jej wierzą. To atoli jest pewna, iż z okolic *Laryssy* nadeszła wiadomość o nowej bitwie, którą grecy wygrali, a nawet mieli zająć stolicę *Tessalii*. Grecy grożą na morzu całemu archipelagowi, i zabierają na wyspie do *Dardanellów* wszystkie okręty, mające na sobie własność turecką. Z *Alepu* doszła wiadomość, iż zaraźliwa choroba rozpostarła się już do tego miasta. Układy o pokoy z *Persyą*, żadnego jeszcze nie wzięły skutku.

Dnia 19. Twierdza *Patras* i *Korynt*, lubo ściśle opasane, nie poddały się jeszcze grekom, co jednak wkrótce zapewne nastąpi. *Pietro bey*, dowódca maynotów, przybył już w 6,000 wojska do *Missolungi*.

Stambuł dnia 26 stycznia.
(z *Gaz. Ryzk. Zueschauer*.)

Ze wszystkich, dochodzących tu wiadomości słyhać, że interessa greckie w pożądanym są stanie. Wkrótce po śmierci *Churszyda* Baszy, szczątki jego wojska ustąpiły z *Zyttuny* i *Laryssy*, a następca jego nie został żadnego wojska. Zapewna już trudno będzie zebrać takie wojsko, jakie było *Churszyda* Baszy. Dnia 15 grudnia twierdza *Negrepont* poddała się grekom, a tak zamysł *Omera Vrione* nie przyszedł do skutku. Rozsądniejsi turcy przewidują coraz bardziej trudność podbicia greków.

HISZPANJA.
Madryt dnia 15 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król kazał uwiadomić stany o stosunkach Hiszpanii z obcemi Mocarstwami, i oświadczyć im że sposób, w jaki Francya przemawia, zapowiada nieuchronną prawie wojnę; żąda więc od Stanów obmyślenia środków zaradczych w razie napadu nieprzyjaciela. Wyznaczono oddzielną komis-

syą do rozbiórki projektu, podanego w tej mierze przez rząd, którego celniejszy artykuły są następujące: 1) aby oznaczyć czas i miejsce przeniesienia rządu, stanów i pierwszych władz, po narodzeniu się w tej mierze z radą wojenną; 2) aby w przypadku, gdyby stany nie były zebrane, rząd zawiadomił o postanowieniu swoim prezesa nieustającej komisyy, któryby donosił deputowanym o miejscu, gdzie się mają zebrać na zwyczajne posiedzenie w roku 1823. Kommissya mianowana do tego projektu, zdała wczora sprawę z wnioskiem, aby stany oznaczyły czas i miejsce, dokąd rząd ma być przeniesiony, albo żeby rząd zawiadomił je, gdzie mają się odbywać obrady w roku 1823, gdyby jaka zmiana nastąpiła.

70 dawnych dowódców *gerillasów*, między którymi było trzech służących w wojsku wiary, prosilo rządu o pozwolenie utworzenia oddziałów ochotniczych na granicy.

Lud w *Grenadzie* wpadł d. 4 b. m. do tamecznych więzień i zamordował 18. więźni, oskarżonych o zdradę kraju.

Od granic hiszpańskich dnia 20 lutego.
(z tejże gazety.)

Niedawno wyszedł z *St. Malo* do *Bajonny* oddział wojska francuzkiego, złożony z 500 kanonierów.

Dnia 13 b. m. przybył do *Bajonny* *Trapista*. *Gazeta* pod napisem: *Ul*, wyraża, iż rysy twarzy jego nie mają nic znakomitego, a włosy na brodzie i głowie mają trzy linie długości. Liczy sobie lat 45; jest wysoki 5 stop; urodził się w *Socoo* w *Nawarrze*, i dopiero od roku 1817 jest *Trapistą*. Dnia 14 b. m. popłynął z *Socoo* do *Biskai*.

ANGLIA.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

W Irlandyi po niejakej chwili spokoyności, znowu powstały napaści złych ludzi na mieszkani spokoynych obywateli. Kilkadziesiąt wsi i dworów szlacheckich podpalono, lecz doniesiono rządowi, że podpalacze oświadczyli na spowiedzi, iż przestaną popełniać te bezprawia.— Pani *Radeckilse*, autorka wielu czułych romansów i innych pism, nagle rozstała się z tym światem, właśnie w chwili, gdy rozpoczynała nowy romans, który (jak twierdziła) uwieczniłby jej imię.—Uzbrajanie okrętów w portach angielskich i zaciąg maytkow trwa ciągle — Dziwną jest rzeczą, że jeszcze w Londynie nikt się nie założył: czy będzie wojna między Francją a Hiszpanią lub nie! — Z *Jamaiki* donoszą o nadzwyczajnej i bardzo rzadko w tamtym kraju wydarzającej się osobliwości, to jest, że dnia 15 grudnia r. t. śnieg padał, a tak tej zimy prawie na całym świecie śnieg widziano.—Pastor w *Esex* dnia 1 lutego razem chrzczył swego syna, wnuka i prawnuka w jednym tygodniu urodzonych.

(z *Gaz. Warsz.*) Pan *Canning* stawil dnia 21 b. m. przed Królem Jmością *Admirała Jabat*, nowego posła hiszpańskiego, który złożył swe listy wierzytelne.

Dnia 22 b. m. powrócił tu Pan *Jackson* z *Madrytu*, i udał się zaraz do P. *Canning*. W godzinę potem odprawila się rada ministrów, i trwała półczwartą godziny. P. *Jackson* odbył drogę w 10 dniach.

Wyprawę kapitana *Parry* miano widzieć niedaleko przylądka *Jey*; co jeśli się potwierdzi, ważny cel tej wyprawy byłby dopięty.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 marca rubel srebrny 3 rub. 73½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 54, stary r. 11 kop. 32, imperyal r. 35 kop. 70½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 7 Marca Roku 1823 r. s.

1. Imperatorski Wileński Uniwersytet przedsięwziął przyzwoite środki, aby mogły się rozpocząć od początku września bieżącego roku lekcye weterynaryi w języku polskim. Zamierzaniem jest Uniwersytetu urządzić zakład weterynaryi praktycznej w taki sposób, aby łatwiej mógł służyć do ukształcenia dobrych lekarzy bydła, których potrzeba w kraju rolniczym tak powszechnie uznana, iż od bardzo dawnego czasu właściciele ziemscy prowincyi naszych pragnęli mieć zręczność jej zaradzenia, i zapewna z podanej okazji korzystać zechcą. Uniwersytet pragnąc ze swojej strony przyczynić się do skutecznego osiągnięcia tego celu, uczynił potrzebne rozporządzenia, by natychmiast można było przyjąć uczniów weterynaryi praktycznej. Ci teraz nawet przed rozpoczęciem roku szkolnego przyszłego, to jest przed 1 września bieżącego roku, będą się uczyć kucia koni i leczenia chorób kopytowych.

Dla lepszej informacji żądających przysłać uczniów do szkoły weterynaryi, Uniwersytet zalecił wywieść się o cenie stołu i pomieszkania, i znajduje, że w bliskości zakładu weterynaryi dostać mogą za cenę rub. sr. 8 na miesiąc, pomieszczenie, pokarm i wszystkich potrzeb, prócz odzienia, obuwia i ziądek, opatrzenia. JP. Rodziejewicz kasier i ekonom Uniwersytetu wskaże te umówione miejsce i da potrzebną informację. Ci którzyby chcieli gdzie indziej stanąć lub innym sposobem opatrzyć swoje potrzeby, zupełną w tem wolność mieć będą. Wszyscy zaś przybywający mają się udawać do Sekretarza Uniwersytetu P. Jurgiewicza, mieszkającego w murach Uniwersyteckich obok Kancellaryi, i złożyć mu świadectwa, urodzenia i dobrego prowadzenia się, a jeśli są w skasce, to prócz tego i pozwolenie od dziedziców lub gromad do których należą. Po tym będą wpisani w liczbę uczniów weterynaryi. Nieprzyjmą się jednak młodsi nad 15, ani starsi nad 25 lat, ani też tacy, co przynajmniej czytać i pisać nie umieją. Uniwersytet sądzi, że uczniowie zostawac powinni przy zakładzie i uczęszczać ciągle na lekcye przez lat trzy bez przerwy, inaczej bowiem korzystać nie może być wielka, chyba gdyby uprzednio nabyte przez uczniów wiadomości, usposobiły ich do uczynienia prędszych w tej nauce postępów. Dla łatwiejszej wprawy w nauce chorób kopytowych, będą ciągle przyjmowane wszystkie konie chore, do zakładu weterynaryi, w tym celu udawać się należy do weterynarza Seitza mieszkającego przy zakładzie, obok którego mieszkania, będzie dla lepszej informacji wywieszona tablica. Leczenie jest bezpłatne, i tylko za użyte lekarstwa w cenie umiarkowanej wynagrodzenie wymagane będzie. Zakład ten cały weterynaryi zostaje jak dotąd pod zwierzchnem i naczelnem dozorem Profesora weterynaryi i anatomii powrótnawczey Stanu Konsyliarza i Kawalera Pana Bojannsa.

Podpisano: Felix Mierzejewski Sekretarz Rządu Uniw.

1. Za Remisą Min. Głównego Sądu 2go Departamentu w roku 1822 mca oktobra 10 d. ogłoszoną, dla satysfakcjonowania wierzycieli zeszłych Róży

z Terleckich Pótkamerowej Szt. Sowie. i Antoniego Assowskiego Chorążego Prużańskiego, Sąd. Taxatorsko Exdywizorski w Majętności Błocie w Powiecie Ihumen. sytuowanej zebrały, załatwiewszy czynności do zjazdu pierwszego należące, mianowicie zaś naznaczony wymiar, administracją i inwentarią majątkom, oraz kompozycją, i pretendowane akta, na powtórne zebranie się dla ostatecznego w konkursowym dziele wyrokowania, dzień 21 7bra r. bieżącego zadeterminował, w jakim czasie aby wszyscy wymienionych osob wierzycieli i pretensorowie sub amissione rei, a osoby z jakichkolwiek stosunków prawnymi cytlacyami do odpowiedzi massie powołać się mający. pod obawą ulegania skutkom niestanności przed sądem niniejszym osobiście lub przez plenipotentów stawali, przy niniejszą awizacyą ostrzega. Działo się roku 1823 mca febr. 25 d. Ignacy Bucewicz P. Z. P. M. Exdywizor Jakub Estko P. Z. Ihumen. Exdywizor. Adam Jelec S. App. Gub J. Exdywizor.

1. Oświadczenie Imieniem WWJP. Beniamina Fryderyka i Franciszki Hauszteynow nadwornych Sowietnikow małżonków, czyni się z następnych pobudek, otóż iż co dekretem oczewistym nieappellowanym Sądu Grodz. ptu wileńskiego 1819 roku maja 24 dnia przysądzoną została na dzień 29 7bra tegoż 1819 roku na JWW. Henryku, Maurycym braciach i Kamilli siostrze Prozorach Jeneralowiczach, oraz ich wszelkim majątku summa rub. sr. 1795 g. 21 1/2 z obowiązkiem wypłaty takowej dla załużających; lecz jak świadczy pilność woznieńska w czasie swoim uczyniona, i na dniu 30-7bra 1819 roku wydana z akt Grodz. Wil. obżalni Prozorowie satysfakcyi dekretemi niedopełnili, z jakiego powodu Sąd Grodz. Wileń. 1819 roku 7bra 30 d. zapisał rezolucyą wolnego wyeksekwowania pomienionego dekretu, pomimo to wszystko oczekiwali zaś. na skutek obietnicy przez obżal. Prozorów czynionych, ale kiedy obżalowani Prozorowie wydzielony z exdywizyi mazurskiej folwark Mazuryszki przeznaczyli już na sprzedaż, i czy zechcą jednoczasowicie dla zaś. dopełnić satysfakcyą przez oczewistą opłatę lub nie? upewnić się niepodobna, przeto zaś. stosownie do nastających rezolucyów, że o skutki dekretu na dobrach Mazuryszkach dopominać się będą, i względem tego przyzwoite kroki przedsięwezmą, każdego interesowanego ostrzegają. Dat 1823 r. marca 1 dnia w Wilnie. Beniamin Fryderyk Hausztein Nadw. Sowiet. Franciszka Hauszteynowa.

Roku 1823 mca marca 1 dnia przed aktami Sądu Ziem. Ptu Wileń. stawiając osobiście WJP. Stanisław Bieliński Adwokat Subsel. Wileń. takowe oświadczenie do protokołu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent

Wolno drukować. Jan Pisanko S. Z. W.

1. Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że położony w tu-teyszej gubernii w Powiatowym mieście Słonimie dom i dalsze zabudowania z ziemią, opisane i ocenione 500 rubli srebrem, należące do Tura 10tej klasy byłego Dozórce Słonimskiego Powiatowego magazynu, na uzyskanie wynikłego u niego decessu skarbowego pro-wiantu, naznaczone z publicznych targow na sprzedaż; do kupienia których wzywają się życzący, którzy zechcą jawić się do Słonimskiego mieyskiego Ratusza na terminy: 14, 19 i 26 dnia następującego marca. Dnia 23 lutego 1823 roku.

Expedytor Kolleski Assessor Jan Krupowicz.

Licytacja.

2. Izba Skarbowa Litt. Wileńska, podaje do wiadomości, iż skutkiem przedpisania wyższej Zwierzchności, oddawać się będzie w tejże Izbie przez publiczną licytacją roku teraźniejszego miesiąca marca, w dniach: 24, 27, i 30, w dwónasto-letnią dzieżawę skarbowy folwark Derewnictwo wileńskie zowiący się, w bliskości Miasta Wilna położony, przynoszący dochodu rocznego rubli srebrnych 170. Zyczący przeto pomieniony folwark licytować, raczą przybyć do tej Izby na wyrażone terminy, z prawnymi ewikcyami. Roku 1823 marca 1, dnia. Sowiećnik Andrzej Kasprzycki. Za Naczelnika stołu J. Zdzietowiecki.

Prospekt.

2. W Kielcach, za pozwoleniem Zwierzchności, druknie się dzieło pod tytułem: Początki geometryi. Część pierwsza obejmująca cztery księgi, pierwsza: o kątach, trójkątach, liniach równoległych, i o wielobokach w ogólności; druga: o kole, i wymiarze kątów; trzecia o proporcjonalności figur; czwarta o wielobokach foremnych i wymiarze koła; wyjdzie na świat w miesiącu kwetniu. Część druga zamykająca cztery księgi traktujące, pierwsza: o płaszczynach i kątach bryłowych; druga o wielościanach; trzecia: o kuli; czwarta: o walcu i o stożku; ukończy się w miesiącu lipcu r. b. Cena na całe dzieło, które (krom 13 tablic z 287 figurami) składać się będzie blisko z 30 arkuszy na mocnym klejowym papierze, ustanowiona dla prenumeratorów złp. 6, po wyśściu z druku złp. 10.

Prenumerować można w Warszawie w Xiegarzni *Glücksberga*; w Wilnie: w Xiegarzni Uniwersyteckiej u Józefa. Zawadzkiego, w Redakcyi Kuryera Litewskiego i u W. Karczewskiego Adwokata Sądu Głównego; w Krakowie: u W. Powstańskiego Rektora; w Kaliszu: u W. Niewiadomskiego Professora; w Płocku: u W. Zdzarskiego Professora; w Lublinie: u W. Ostrowskiego Professora.

Lista Prenumeratorów na czele dwóch części tego dzieła umieszczoną będzie. Prenumerata kończy się w miesiącu czerwcu roku 1823. *Wincenty Karczewski*. Prof. S. W. K.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Inekwitacyjny i razem Taxatorsko-Exdywizorski na skutek dekretu oczewistego Sądu Gł. Litt. Wileńskiego czasowego Departamentu w roku 1822 mca 8bra 27 dnia ogłoszonego, za obwieszczeniem od instancyi WJ. Xieźda Kanonika Łobacewicz wyniesionym, w dniu 23 mca lutego roku idącego 1823 do majątności Illi w powiecie Wileyskim sytuowanej zebrany, przystąpiwszy do wypełnienia warunków pomienionego wyroku, po złączeniu tak stawającymi jako i niestawającymi stronami żalob, po wysłuchaniu głosów, najpierw w właściwe pierwszemu zjazdowi czynności załatwił, potem licytacją ruchomości, sprzętów, miedzi, bydła i dalszych żywiołów, koni i pojazdów po zesłym Józefie Wołodkowiczu Marszałku Gub. Mińskim, w majątności Horoburdziskach w powiecie Wileńskim sytuowanej pozostałych, udeterminował, na uskutecznienie której w dniach 26, 27 i 28 miesiąca apryla roku idącego, urzędnika z koła swojego W.

Jana Werykę Sędziego Grodz. Zawilej. delegował, komportacją kwitów opłaconych do Skarku Monarszego podatków, rekrucyzny, Ziemskich powinności i summy bankowej, oraz dalszych wszelkiego tytułu tranzaktów po exdywizyi Ilskiej zesłanej Marszał. Wołodkowiczowej nastających, na kredytorach przez dekreta tejże exdywizyi i Sadu Gł. Czasowego Depart. kollokowanych, obligów zaś, kart, inskrypcyów, notat, zapisów i dalszych dokumentów, z którychby pretensorstwo do funduszu Marszał. Wołodkowiczowej pod konkurs oddanego wyjaśnić się mogło, na wierzycielach po exdywizyjnych, mających wydzielone sobie przez dekret Czasowego Departamentu schody, jako też i bez satysfakcyi jeszcze będących, udzielnie regestrow ekonomicznych bierzących przychodowych, i rozchodowych rachunków, notat, kwitów, z wypłaconych procentów wydawanych, i dalszych papierów przez zesłaną Marszałkównę Wołodkowiczową zostawionych, tudzież po jej śmierci zformowanych, a do rozliczenia się z kredytorami i do wykazania masy funduszu na rozdział poświęconego posługujących na JW. Wincentym Wołodkowiczu b. Podkomorzym Wilej., jako naturalnym po swej matce sukcesorze, uznał, złożyć oną na czteroniedzielną persystencyą dla wolnej za rewersami nawzajem komunikacyi dnia 20 mca marca roku idącego w Kancelaryi Ziem. Wileyskiej pod kwit miejscowego regenta nakazał. W ostatku terminu powtórnego swego zjazdu dla zupełnego ukończenia poruczonej sobie czynności przez remisę, na dzień 3 maja tegoż roku naznaczywszy, iżby w tym terminie wszyscy wierzyciele i interessowane z jakiego bądź względu strony, mający swe do masy pretensye, dla odebrania zapowiedzianej satysfakcyi stawali, sub amissione rei przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczającą się zastrzega. Dan roku 1823 lutego 28 dnia. Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawil. i Exdyw. Prezydent. Franciszek Billewicz Pisarz Grodz. Rossien. i Exdywizor. Stanisław Świętorzecki P. Z. Ptu Wileń. i Exdywizor.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Michałowi, Mikołajowi, Franciszkowi Xieźdom Radziwiłłom, sukcesorom Xieźcia Karola Radziwiłła, tudzież kredytorom i pretensorom masy zesłego Jana Floryana Biecha kupca Wileń, mianowicie: sukcesorom Józefata Mirskiego Kanonika Wileń, Justynowi Mirskiemu Rotmistrzowi, Franciszkowi Pileckiemu Regent. Grod. Nowogrodzki. Ignacemu Uzlowskiemu, Zofii Satkiewiczowej Porucznikowej Kowień, Xieźdom Pijarom Wileń, Franciszkowi Świeczkowskiemu Szambelanowi, Janowi Bukatemu Sędz. Grań. Oszmian, Zofii Sartoryuszowej podpłk., Felixowi i Katarzynie Jazwińskim Prezyd. Ptu Wilej., Starozakon. Dworze Kleczkowej kupcowej Wileń, Stanisławowi Wołodkowiczowi Podkomorzemu Rzeczyckiemu, Janowi Korkucowi Szamb., Leopoldzie Wyszomirskiej, Symsonowi Abramowiczowi i jego kompanii, Helenie Przeciszewskiej Marszał. Oszmian,

Kiriakowi Janowiczowi Turkowi, Felixowi Kukielowi Regent. Gran. Oszmian., Karolowi Laskowiczowi Wice-Marszał. Lidzkiemu, Tadeuszowi Woroncowi Łowczemu gubernii Mińskiej, Bogusławowi Wysockiemu Przeorowi Xieży Karmelitów bosych klasztoru Kowieńskiego, Antoniemu Kiełczewskiemu Rotmistrzowi Wileń., JO. Xieciu Jmci Ignacemu Puzyoie Staroście Dziewinickiemu, Dyzmasowi Lachnickiemu Marszał. Ptu Wileń., Józefowi Jeleńskiemu Szamb., Maciejowi Foczyłowskiemu Szamb., Onufremu Huwałtowi konsyliarzowi stanu, Ignacemu Walentynowiczowi b. Dworzaniowi skarbu Litew., sukcesorom Alexandra Zawadzkiego, Karolowi Doboszyńskiemu Chotałemu, Józefowi Doboszyńskiemu B., Ferdynandowi Kontrymowi Sowietnikowi, Michałowi Brzozowskiemu Podstolemu Starodubow., Mikołajowi Zambrzyckiemu Regent. Granicz. Oszmian., Józefowi Elsnerowi Dyrektorowi muzyki Warszawy., Dawidowi Hollandowi Profesorowi muzyki w uniwersytecie Wileń., Klintmanowi i Antoniemu Tewenatowi z Petersburga, Noernesowi i Senfowi z Lipska, Salomeowi i Müllerowi z Berlina, Marcinowi Friedelowi z Berlina, Faureau z Berlina, Schnachenburgowi i Szylowi z Berlina, Jerzemu Fryderykowi Szmyttowi z Berlina, Samuelowi Janemowi z Berlina, braciom Bundowiczom z Berlina, Tekli Gröblewey z Krakowa, Renszelowi z Drezna, Starozakon. Izaakowi Damie z Berlina, Henrykowi Ludwikowi Ewersowi z Volfenbitel, braciom Szpringerom z Szeberg, Bernardowi Krystianowi Kleynowi, Zuckierbekierowi, Szramowi i Kiemteusowi z Hamburga, Janowi Roderowi z Lipska, Schoefelowi i Herszelowi z Lipska, Janowi Bogumiłowi Kornowi księgarzowi Wroslaw., Assurowi, Jakubowi Astnardowi, Janowej Wendelowej z Frankfortu nad Menem, Józefowi Fountainowi z Hamburga, Gierardowi i Haubnowi z Berlina, Sebestyanowi Arnoldowi Kurbraumowi z Bilefeld, Janowi Bogumille Michle z Gorkite, Baresowi i Szymfowi z Berlina, Dackiertowi i Schwartzowi z Warszawy, Ludwikowi Gontardowi z Frankfortu, Antoniemu Moilietowi z Genui, Beniaminowi Józefowi Adalbergowi z Warszawy, Ohenszeferowi i jego kompanii z Wraclawia, F. V. Lutherowi, Piotrowi Szmyttowi i synowi jego z Montywil, Joachimowi Moyżeszowi Friedelandowi i synom jego z Królewca, Janowi Forszterowi jubilerowi Warszawy., Izabelli Bieczowej kupcowey Wileń., Salmonowi Herc Heymanowi bankierowi, Andrzejowi Zuhillewiczowi słudze sklepu handlowego Bieca, Szłomowi Hercykowiczowi i Szłomce Beniaminowiczowi kupcom i obywa. Szereszowskich, Alexandrowi Daugnessowi i kompanii jego z Walencyi kupcom, oraz debitor., Chodźce Stanisławowi; Drzewickiemu Regentowi, Erzostowskiej Marszał., Ernestowi Godfridowi Grodkowi Professor. uniwer. Wileń., Milewskiemu farmanowi, Annie Platerównie, Zenonowi Machwitzowi Sowiet., Platerowej Star. Gegobrockiej, Ogińskiej z Platerow, Szymonowi Kryszkiewiczowi, Korbutowi Marszałkowi, Jankowskiemu Podkomorzemu, Józefowi Koziółkowi Podpółkow., Sewerynowi Rzewuskiemu Szefowi b. W. Pol., Stanisławowi Olszewskiemu, sukcesorom Iszery, Józefowi Lubickiemu, Turowskiemu,

Bernardowi Zmijowskiemu Rot. Ferdynandowi Tyszkiewiczowi z Wclynia, Xieźdu Xaweremu Połowskiemu prefektowi Xieży Pijarow Witebs., Xieźdu Turskiemu zawiniającemu, a Xieźdu Głogowskiemu Rektorowi i całemu zgromadzeniu XX. Pijarow Wileń., Dominikowi Malewiczowi, sukcesorom Grabowskiego Komornika, Meyznerowi Piaseckiemu, Dominikowi Haraburdzie, Rudulkowskiej, Felixowi Mierzejewskiemu, pozew przed Sąd Głny Litewsko Wileń. 2go Wremiennego Departamentu z powództwa Ur. Ludwika Lachowicza Kapitana W. pol. wynoszący się oto: Dekretem Sądu Exdywizor., na masę Jana Florianą Bieca naznaczonego, przyznana została rzeczona summa zesłemu Kajetanowi Lachowiczowi Pisarzowi b. Kommissyi porządkowej Wileń. i w tey summie między innemi wydzielonemi funduszami oddana jemu została summa, na Xieciu Karolu Radziwille, Dekretem teyże exdywizyi przysądzona. Tymczasem sukcesorowie Xiecia Karola Radziwilly, za remissą 2go Depar. Sądu Głgo Litew. Grodzień., rozwinęli w Ziem. Grodzień. z jego kredytarami proceder, i zyskali Dekret uszczuplający znacznie summę Dekretem exdywizyi masy Bieca wskazaną. Po appellacyi przez zesłego Kapitana Lachowicza założoney, a przez żallgo popartey, Sąd Głny Grodzień. Dekretem oczewistym w roku 1821 zapadłym, wszystkie długi Xiecia Karola Radziwilla przez kogo bądź, a zatyń przez żallgo dochodzone, skassował. Od tego Dekretu założył żallcy apellacyą do Rządzącego Senatu, i wszelkie ku jej poparciu formalności dopełnił; ale gdy powodzenia pewnym nie jest, sprawa zaś po appellacyi od Dekretu exdywizyi Bieczowskiej do ostatecznego w 2m Wileń. Depar. Wremiennego, jest zbliżona rozsądzenia, i w niey ogół podzieloney masy ma być podług prawa rozbirowy; a tak ponieważ sukcesorowie Xiecia Karola Radziwilla tam odpowiadać powinni, gdzie odpowiadał ich poprzednik, i mimo Dekret Sądu Głgo Grodzień. na pretenzsy masy Bieca usprawiedliwić się są obowiązani; ponieważ w przypadku spadnienia tey pretenzyi, którą zesłemu Kapitanowi Lachowiczowi wydzielono z rzędu aktywow, resztą masy kredytorowie masy Bieca dzielić się powinni, a wszyscy kredytorowie zajęli i posiadli swoje wydziały, które teraz do wspólney masy zwieść i do nowego podziału oddać są w obowiązku, a z tey uszczuploney masy żallcy w miejscu wydzieloney na Xieciu Karolu Radziwille summy, powinien mieć wydział, lub jeśliby się zdawało to muiey dogodnym, tedy cały ten wydział na kredytorach, odbierających pewną satysfakcyą, w miarę ich kapitałów rozłożyć, i z procentami dla żallgo wskazać wypada. Przeto żallcy pozywa tak Xieźat Radziwillow jako też kredytorow masy Bieczowskiej i żąda: 1mo: przysądzenia na Xieźetach Radziwillałach summy Dekrerem exdywizor. masy Bieca przez Karola Xiecia Radziwilla nieskarżonym, uznaney z procentami a rejudicata i expensami prawnymi, 2do: z powodu zaś zaszłego w Sądzie Głny Grod. Ziem. Dekretu, gdyby on jaką zjednywał w rozprawie uwagę, gdy żallcy w tym funduszu lokacyą ma rzecz upewnioną, sążenia na kredytorach biorących lokacye takiej summy, jaka

na Xieciu Radziwille była lokowana, z dodaniem procentow każdorocznych i poniesionych expensow, 3to: że zaś wydzielone dalsze summy zeszłemu Kajetanowi Lachowiczowi okazały się zupełnie niepewne, więc niniejsze onych przyznanie lokacyi na kredytorach biorących pewne wydziały; 4to: sądzenie wydatków i tego wszystkiego co zeszły Kajetan Lachowicz w appellacyi wyraził, i co na Sądzie Exdywizor. dowodził. S. M. Ż.

Roku 1823 miesiąca lutego 28 dnia woźny świadczę, iż tego pozwu kopią z autentyką zgodną w sprawie W. Ludwika Lachowicza Kapitana b. W. Pol. po kredytorow i pretensorow massy zeszłego Jana Floryana Bieczy kupca Wileń., mianowicie: sukcesorow Józefata Mirskiego Kanonika Wileń., Justyna Mirskiego Rot., Franciszka Pileckiego Regenta Granicz. Nowogrod., Ignacego Uziłowskiego, Zofię Satkiewiczową Porucznikową Kowień., Xieży Pijarow Wileńskich, Franciszka Swieczkowskiego Szambel., Jana Bukatego Sędziego Grod. Oszmian., Zofię Sartoryuszową podpułkownikową, Felixa i Katarzynę Jazwińskich Prezydentow. Ptu Wileńskiego, Star. Dworke Klaczkową kupcową Wileń., Stanisława Wołłowicza Podkomorzego Rzeczyckiego, Jana Korkucia Szambel., Leopoldę Wysocką, Symsona Abramowicza i jego Kompanią, Helenę Przeciszewską Marszałkową Oszmian., Kiriaka Janowicza Turka, Felixa Kukiewicza Regenta Granicz. Oszmian., Karola Laskowicza Vice-Marszał. Lidzgo, Tadeusza Woronę Łowczego Gubern. Miń., Bogusława Wysockiego Przeora Xieży Karmelitow bosych klasztoru Kowień., Antoniego Kielczewskiego Rot. Wileń., JO. Xiecia Jmści Ignacego Puzynę Star. Dziw., Dyzmasa Lachnickiego Marszał. Ptu Wileń., Józefa Jeleńskiego Szambel., Macieja Toczyłowskiego Szambel., Onufrego Houwalta Konsyliarza Stanu, Ignacego Walentynowicza b. Dworzana Skarbu Lit., sukcesorow Alexandra Zawadzkiego, Karola Doboszyńskiego Chor., Józefa Doboszyńskiego B., Ferdynanda Kontryma Sowiet., Michała Brzozowskiego Podstol. Starodub., Mikołaja Zambrzyckiego Regenta Gran. Oszmian., Józefa Elsnera dyrektora muzyki Warszaw., Dawida Hollanda Profesora muzyki w uniwersytecie Wileń., Klinmanowi, Antoniego Teweneta z Petersburga, Noemera i Semfa z Lipska, Salomea i Müllera z Berlina, Marcina Friedela z Berlina, Faurau z Berlina, Sznachenburga i Szylla z Berlina, Ignacego Fryderyka Szmitta z Berlina, Samuela Jansema z Berlina, braciom Bundowiczom z Berlina, Teklę Groblową z Królewca, Renszela z Drezna, Star. Izaaka Damę z Berlina, Henryka Ludwika Ewersa z Volfenbitel, braci Szpryngierow z Szeberg, Bernarda Krystiana, Kleyna Zuckerbekiera, Szrama i Kierntemsa z Hamburga, Jana Roder z Lipska, Szefera Herszela z Lipska, Jana Bogumiłła Korna Xiegarza Wrocław., Assura, Jakóba Astnarda, Janowę Wendelową z Frankfortu nad Menem, Józefa Fontain z Hamburga, Gumoda i Haubun z Berlina, Sebestyana Arnolda Kurblauma z Bilefeld, Jana Bogumiłła Michla z Gorlitz, Baressa i Szymfa z Berlina, Dackiarta i Szwartza z Warszawy, Ludwika Gontarda z Frankfortu,

Antoniego Monlieta z Genui, Beniamina, Józefa Adelberga z Warszawy, Ohenszefera i jego kompanią z Wraclawia, F. V. Luthera, Piotra Szmytta i synow jego z Montywwi, Joachima Moyżesza, Friedlanda i synow jego z Królewca, Jana Forstera jubilera Warszaw., Izabellę Bieczową kupcową Wileń., Salmona Herc Heymana bankiera, Andrzeja Zubiellewicza sługę sklepu handlowego Bieczy, Szłomę Hercykowicza, i Szłomkę Beniaminowicza kupcow i obywateli Szereszowskich, Alexandra Dangnesa i kompanią jego z Valencyi kupcow, oraz debitorow: WW. Chodzkę Stanisława Drzewickiego Regenta, Brzostowską Marszałkową, Ernesta Godfrida Grodka profesora uniwersytetu Wileń., Milewskiego furmana, Annę Platerową, Zenona Machwitza Sowiennika, Platerową Starościnną Giegobrocką, Ogińską z Platerów, Szymona Kryszkiewicza, Korbuta Marszałka, Jankowskiego Podkomorzego, Józefa Kocielę Podpułkownika, Seweryna Rzewuskiego b. Szefa W. Pol., Stanisława Olszewskiego, sukcesorow Iszory, Józefa Lubeckiego, Turowskiego Bernarda, Zmijowskiego Rot., Ferdynanda Tyszkiewicza z Wołynia, Xieźda Xawerego Połonskiego prefekta Xieży Pijarow Witeb., Xieźda Turskiego zawiniającego, a Xieźda Głogowskiego Rektora i cale zgromadzenie Xieży Pijarow Wileń., Dominika Malewicza, sukcesorow Grabowskiego Komornika, Meyznera Piaseckiego, Dominika Haraburdę, Rudulowską, Felixa Mierzejewskiego; jedną do drzwi Sądowych Ziem. Ptu Wileń., drugą Sądu Głłgo Litew. Wileń. 2go Czasowego Departamentu poprzybijałem, a trzecią do Kuryera Lit. dla ogłoszenia przez Gazetę o potrzebie stawiania do rozprawy w Sądzie Głłm Lit. Wileń. 2go Wremiennego Departamentu podałem.

Augustyn Jackowski woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1823 mca lutego 28 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając obecnie woźny wyż wyrażony takową Rellacyą pozewną zeznał.

R. 1823 mca februar. 28 dnia, takowy pozew może być przez Redakcyą Gazety Kuryera Littgo do opublikowania przyjętym, poświadczają, Ziemi Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Przedaż domu.

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Podług otrzymanego uwiadomienia od Kantarów Senackich Sanktpetersburskiej i Moskiewskiej Typografii; przeznaczając trzy miesiące od dnia ostatniego wydrukowania ogłoszenia tego Rządu w Moskiewskich Gazetach, to jest od 20 grudnia 1822 roku, dla przedaży murowanego domu w mieście Wilnie, na Wileńskiej ulicy położonego, Szlachcica Antoniego Grzymayły, dla uzyskania różnych od tegoż Grzymayły należności, wychodzi drugi termin d. 20 następującego miesiąca marca; a zatem życzący należec do targow dla kupienia domu Szlachcica Grzymayły, zechcą jawnie się na drugi termin, to jest na dzień 20 marca do tego Rządu. Dnia 27 lutego 1823 roku.

Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.